



## krótko

### Zginął górnik

**JASTRZĘBIE.** Jeden górnik zginął, drugi został ciężko ranny w wypadku, do którego doszło 27 listopada w kop. „Zofiówka”. Mężczyźni pracujący 900 m pod ziemią zostali przyciśnięci częścią obudowy do przenośnika. Zmarły górnik miał 37 lat. Był żonaty, osierocił 1 dziecko.

### Proboszcz górnikiem

**KATOWICE.** Ks. Stanisław Reś, proboszcz parafii Trójcy Przenajświętszej w Kostuchnie, otrzymał tytuł Generalnego Honorowego Dyrektora Górniczego. Wyróżnienie przyznał Minister Gospodarki na prośbę dyrektora kop. „Murcki”. Wręczenie nominacji odbyło się 30 listopada. Od blisko 30 lat ks. Reś jest kapłanem górnicy.

## Czy wdowy po górnikach otrzymają wsparcie?

# Napiszemy do Strasburga

Gdyby nasi mężowie zginęli w wypadkach grupowych, **miałibyśmy większą pomoc** – skarżyła się jedna z wdów, Ewa Nowak.

Wystarczyłoby, żeby każdy zatrudniony w górnictwie przeznaczył miesięcznie 1 złotówkę na wsparcie naszej działalności, mogliśmy dużo lepiej pomagać – stwierdził Bogdan Cwiąg z Fundacji Rodzin Górniczych. Dodał, że w górnictwie pracuje obecnie ponad 100 tys. osób. Był on gościem spotkania, które 27 listopada odbyło się w Mikołowie. Na zaproszenie posłanki Prawa i Sprawiedliwości Izabeli Kloc przyjechali: wdowy po górnikach, posłowie różnych ugrupowań, a także przedstawiciel wojewody. Była mowa o wdowach po górnikach, którzy nie zginęli w masowych wypadkach, ale również pod ziemią. Te pojedyncze śmierci prawie nikogo nie obchodzą,



Posłanka Izabela Kloc zorganizowała spotkanie, żeby przekonać śląskich posłów do poparcia ustawy o rentach dla górniczych wdów

a walka o renty trwa już kilka lat. Sprawą w końcu zainteresowali się śląscy posłowie, którzy obiecują specjalny zapis w nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach wspierający górnicze wdowy.

– Gdyby nasi mężowie zginęli w wypadkach grupowych, miałibyśmy większą pomoc – skarżyła się jedna z wdów, Ewa Nowak. – Nigdy nie pracowałam, jestem na utrzymaniu córki. Urząd Pracy nie ma dla mnie propozycji zatrudnienia. Mąż

odprowadzał bardzo wysokie składki do ZUS. Pracował w kopalni 23 lata. Jeśli ta ustawa nie przejdzie, będziemy pisać do Strasburga – dodaje.

W grudniu Sejm zajmie się nowym projektem ustawy dotyczącej rent dla wdów po górnikach. Posłanka Izabela Kloc, autorka projektu, jest przekonana, że kobiety te mają pełne prawo do dożywotnich rent. W Sejmie najwięcej kontrowersji budzi nadawanie przywilejów jednej grupie społecznej. **mr**

## Protest przed hipermarketem



KATOWICE. Działacze „Solidarności” rozdawali ulotki informujące o trudnej sytuacji pracowników Solid Security

Działacze Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” zorganizowali 27 listopada protest przeciwko łamaniu praw pracowniczych. Wszystko w imieniu ochroniarzy i pracowników sprzątających w sklepie szwedzkiego koncernu IKEA w Katowicach. Formalnie zatrudnieni ich firma Solid Security. – Pracownicy Solidu nie są zrzeszeni w żadnym związku, więc wspólnie z nimi wywieramy nacisk na IKE-ę, by wpłynęła na poprawę ich losu – mówił Wojciech Gomułka z „Solidarności”. Kierownictwo katowickiego hipermarketu nie udzieliło nam żadnych informacji. – Nic nam nie wiadomo o proteście – powiedziała Aleksandra Sikora, rzecznik koncernu IKEA w Warszawie. – To sprawa pomiędzy „Solidarnością” a firmą Solid Security. Jeżeli IKEA stwierdzi łamanie prawa pracowniczego, będzie interweniowała. ■

## Kapłani modlili się razem



**KATOWICE, RYBNIK.** W Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym i u księży werbistów w Rybniku spotkali się kapłani archidiecezji, żeby uczestniczyć w adwentowym dniu skupienia. Z duchownymi modlił się metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń. – Zgodnie z postulatami różnych dokumentów Ojca Świętego również kapłani mają w naszej archidiecezji stałą formację – podkreślił. – Chcemy najpierw

siebie kształtować zgodnie ze słowem Bożym, a potem próbujemy przepowiadać go innym. Wykład wygłosił ks. prof. Henryk Witczyk z KUL (na zdjęciu). Zaznaczył, iż godność kapłana zakorzeniona jest w kapłaństwie Chrystusa. Niezależnie od życia, jakie wiecie, pozostaje on bowiem znakiem Bożej obecności. Właśnie dlatego kapłani powinni nieustannie troszczyć się o jakość swojego świadectwa życia.

## Ewangelia i mamona

**WYDZIAŁ TEOLOGICZNY.** W zakończonym 27 listopada szkoleniu warsztatowym „Ewangelia i ekonomia” uczestniczyło około 50 osób zajmujących się w archidiecezji katowickiej kwestiami finansowymi. Mówiono między innymi o „wartości pieniądza w czasie”, „ocenie inwestycji”, „opodatkowaniu osób duchownych oraz kościołów” czy „etyce biznesu”. Organizatorem szkolenia był Instytut Myśli Józefa Tischnera, a dofinansowała je Narodowy Bank Polski. Zbigniew Stawrowski, dyrektor Instytutu Myśli Józefa Tischnera, zaznaczył, że podstawowa wiedza ekonomiczna jest potrzebna każdemu. Przedstawiciel Narodowego

Banku Polskiego Bartosz Łuczycwo wyjaśnił, że NBP prowadzi działalność edukacyjną, przybliżającą różnym grupom społecznym podstawy wiedzy ekonomicznej. Podobne szkolenia mieli już rolnicy, sędziowie czy prokuratorzy. Ks. Mirosław Piesiur, ekonom archidiecezji katowickiej podkreślił, że katowicki Kościół posiada kilka podmiotów gospodarczych, zatrudniających w sumie kilka tys. osób. Projekt „Ewangelia i ekonomia” stanowi część programu edukacyjnego organizowanego przez Narodowy Bank Polski oraz Instytut Myśli Józefa Tischnera, a także przez Katolicką Agencję Informacyjną.



Uczestnicy spotkania podczas konferencji prasowej

## Kler to nasz wróg

**KATOWICE.** Nową publikację Instytutu Pamięi Narodowej w Katowicach o Kościele w okresie PRL zaprezentowano podczas konferencji prasowej 26 listopada. Książka przedstawia te dzieje śląskiego Kościoła, które zbadać można dopiero w czasach pełnej wolności. Mówi o szykanowaniu kapłanów w naszym województwie przez ówczesną władzę i sposobach odciągania wiernych od Kościoła. Jak przyznaje jej autorka dr Łucja Marek, są to tematy, które wciąż znamy tylko powierzchownie. Obecny na spotkaniu ks. prof. Józef Marecki z Papieskiej Akademii

Teologicznej zaznaczył, że autorka, mimo młodego wieku, okazała się wnikliwym badaczem. Dr Andrzej Dziurok, naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Katowicach dodał, że książka „Kler to nasz wróg” jest publikacją wzorcową, pokazującą w pigułce represje wobec duchowieństwa polskiego na przykładzie województwa katowickiego. Szokujący tytuł publikacji został zaczerpnięty ze słów ministra spraw wewnętrznych Władysława Wiechy, wypowiedzianych do komendantów wojewódzkich Milicji Obywatelskiej w 1958 roku.



Od lewej: Andrzej Dziurok, ks. prof. Jerzy Marecki i autorka książki dr Łucja Marek

## Grzech historyka

**KATOWICE.** – Grzechem niewybaczalnym dla historyka jest ignorowanie źródeł informacji, odwrócenie się do nich plecami – mówił prof. Karol Modzelewski

w Katowicach (na zdjęciu). Wiceprezes Polskiej Akademii Nauk, historyk, polityk i działacz opozycyjny z czasów PRL-u był gościem katowickiego Oddziału PAN. W gmachu Politechniki Śląskiej wygłosił on wykład zatytułowany: „Kłopoty historyka z czasem i przeszłością”. – Przeszłość nie umiera do końca, trwa w teraźniejszości – mówił. – Zmienia się tylko kontekst: kulturowy, społeczny, polityczny.



ANNA BURDA-SZOSTEK

**GOŚĆ KATOWICKI**

katowice@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI:  
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice  
TELEFON 032 608 76 76 FAKS 032 251 50 21  
REDAGUJĄ: ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka



## Rozkład jazdy Szymona



JOZEF WOLNY

na świat, by nie był on płaski jak na fotce zrobionej pośpiesznie przez Japończyka, opowiadał 28 listopada na swym spotkaniu autorskim Szymon Babuchowski (na zdjęciu). Odbyło się ono w redakcji „Śląska” w ramach XI Katowickich Spotkań Literackich. Rozmowa, którą prowadził Marcin Jakimowicz, przetykana była wierszami pochodzącymi z tomików: „Czas stukających kołatek”, „Wiersze na wiatr” i przygotowywanego do druku „Rozkładu jazdy”. Szymon Babuchowski, nasz redakcyjny kolega, wiersze pisze od kilkunastu lat. Jest laureatem kilku konkursów ogólnopolskich.

**KATOWICE.** O pociągu do pociągów, poezji jako mistycznej grze w chowanego i o tym, jak patrzeć

## Koziołek przewodnikiem

**KATOWICE.** Śląski Klub Fantastyki na Koszutce, rezerwat florystyczny na Ochojcu, sanktuarium w Bogucicach oraz inne atrakcje Katowic wraz z Koziołkiem Matołkiem odwiedzały dzieci od 30 listopada do 4 grudnia. Akcję „Tydzień szlakiem Koziołka Matołka” zorganizowała Miejska Biblioteka Publiczna w Katowicach. Już dwa lata temu dzieci ułożyły własny



przewodnik po mieście. Obecnie książka doczekała się drugiego poszerzonego wydania. – Chcieliśmy pokazać dzieciom wszystkie miejsca, które są w przewodniku.

Podczas spaceru zadawaliśmy im punktowane pytania. – wyjaśnia Katarzyna Knop z filii nr 11. Chętni mogli zdobywać punkty również w innych filiach. Podsumowanie całej akcji nastąpi 5 grudnia.

## Biblijne zmagania



**Niektóre zadania były naprawdę trudne dla uczestników konkursu**

**KATOWICE.** W Zespole Szkół Specjalnych nr 8 odbył się 26 listopada już po raz szósty Diecezjalny Konkurs Ewangeliczny. Uczestniczyli w nim uczniowie szkół specjalnych archidiecezji katowickiej. Odpowiadali na pytania dotyczące Ewangelii św. Mateusza, zaznaczali miejsca na mapie, układali puzzle, rozpoznawali przedmioty i ilustracje. Za każdy zdobyty punkt drużyna otrzymywała cukierek. – Dzieci

szkół specjalnych mają często problemy z czytaniem i rozumieniem tekstu. Forma, którą zaproponowaliśmy, nie tylko przybliżyła im życie Pana Jezusa, ale uczy także wartości moralnych i funkcjonowania w społeczeństwie – powiedziała Bożena Pijanowska, bibliotekarka, współorganizatorka konkursu. Najlepsza okazała się drużyna z Zespołu Szkół Specjalnych w Żorach.

## Uroczystość św. Barbary

# Nie musisz żyć w lęku

W wielu kościołach archidiecezji katowickiej od ubiegłej niedzieli trwa bardziej **intensywna modlitwa za górników.**



**Abp Damian Zimoń przewodniczył Mszy św. barbórkowej w Rudzie Śląskiej-Halembie**

Jak co roku biskupi katowicki odprawili Msze św. w intencji górników. 29 listopada w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej w Rudzie Śląskiej-Halembie Eucharystię sprawował metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń. Tego samego dnia w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej w Kochłowicach liturgii przewodniczył biskup Gerard Bernacki.

Zgromadzeni objęli modlitwą także poszkodowanych we wrześniowej katastrofie w kopalni „Wujek-Śląsk”. Biskupi w homiliach zwrócili uwagę na różne aspekty lęku w życiu chrześcijanina, w tym także te związane z pracą górnika.

Abp Zimoń wyjaśnił, że jedyną nadzieją dla człowieka jest

Chrystus. Zaznaczył, iż często uświadamiamy to sobie dopiero w obliczu traumy i zagrożenia. – Człowiek syty często nie jest zdolny do refleksji nad sensem życia, ale gdy przyjdzie godzina doświadczeń, ma szansę odkryć, że jedynie Chrystus może przezwyciężyć lęk o utratę pracy – przekonywał.

Biskup Bernacki prosił o zwykłą codzienną solidarność, bo bez niej powróci lęk. Zaznaczył, że wieniec adwentowy z czterema świecami symbolizuje zarówno oczekiwanie na przyście Jezusa, jak i przemijanie i związane z nim ludzkie obawy. Apelował, by plany wydobywcze, bezpieczeństwo energetyczne i zysk zawsze podporządkowane były dobru człowieka.

mr

■ R E K L A M A ■

**PRACOWNIA DEKORACJI PICCOLO**

- Obrusy i bieżniki
- Poduszki i poduchy
- Oraz wiele innych produktów idealnych na prezent

[www.piccolopracownia.pl](http://www.piccolopracownia.pl)

## Duszpasterstwo niesłyszących

## Głuchego trzeba usłyszeć

– Duszpasterstwo niesłyszących, jak każde inne, **polega na tworzeniu wspólnoty ludzi z Bogiem**, ale też ludzi między sobą – zaznaczył ks. Wiesław Kamiński, archidiecezalny duszpasterz niesłyszących z Łodzi.

Zdaniem ks. Jana Sołtysika, ogólnopolskiego duszpasterza osób niesłyszących, ich problemy nie są w Kościele dostatecznie zauważane. – Brakuje nam współpracy i przekazu informacji. W niektórych diecezjach zdarza się, że biskupi wyznaczają księdza do prowadzenia duszpasterstwa niesłyszących, a on nie ma przygotowania, nawet nie zna języka migowego. Bywa też odwrotnie – ksiądz, który przez sześć lat uczył się tego języka, nie zostaje duszpasterzem niesłyszących. Ci, którzy o tym decydują, nie mają chyba rozeznanie, czym jest duszpasterstwo głuchych, i traktują je jak jedną z przyparafialnych grup, która sama sobie powinna dawać radę – stwierdza duszpasterz.

W jego opinii, konferencje duszpasterstwa osób niesłyszących „pomagają wprowadzić problem na głębszy poziom, ale postulaty wysyłane po naszych spotkaniach do poszczególnych biskupów i do episkopatu, pozostają niestety bez odpowiedzi”. – Tymczasem my jesteśmy Kościołem w Kościele.



**Kościół powinien traktować duszpasterstwo niesłyszących podobnie jak duszpasterstwa narodowościowe – powiedział ks. Wiesław Kamiński**

Musimy mieć swoje materiały, swoich kapłanów, placówki, świetlice i materiały medialne – dodaje ks. Sołtysik.

W Katowicach nie zabrakło uczestników międzynarodowej konferencji pt. „Effatha! Osoba niesłysząca w życiu Kościoła”, zorganizowanej od 19 do 21 listopada przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia w Watykanie. Jednym z nich był

ks. Wiesław Kamiński. – Ciekawe były spotkania z niesłyszącymi księżmi i siostrami zakonnymi, którzy prowadzą w swoich krajach duszpasterstwo – mówił. – Najważniejszym celem konferencji w Rzymie było jednak zwrócenie uwagi na to, że osoby głuche, które we wszystkich innych zakresach są w pełni sprawne, muszą odnaleźć swoje miejsce w Kościele.

Uczestniczący w zamkniętej konferencji katecheci i duszpasterze niesłyszących zgodnie uznali, że duszpasterstwo głuchych rozwija się dzięki oddolnym inicjatywom. Dzisiaj sporym udogodnieniem stał się internet, bo ułatwia kontakt między rozrzuconymi po całej Polsce ośrodkami oraz wymianę doświadczeń i materiałów. Mówiono też o wydawaniu ogólnopolskiego czasopisma dla niesłyszących, a także o tworzeniu diecezjalnych struktur duszpasterstwa niesłyszących, problemach języka migowego oraz możliwościach taniego wyposażenia ośrodków duszpasterstwa w sprzęt kopiujący.

– Uważam za ważne tworzenie zaplecza, które umożliwi spotkanie po Mszy św., rozmowę. Ważne są także katecheza, działalność sportowa, charytatywna, kulturalna, opieka nad chorymi w domach, czyli wszystko to, co rozwija całego człowieka – mówił ks. Wiesław Kamiński. – Dzisiaj osoby głuche określają się jako te, które mają swoją kulturę, tożsamość i język, więc nie można ich traktować w Kościele jako jednej z grup – należy je traktować tak jak duszpasterstwa narodowościowe.

**Mirosław Rzepka**

## Prezentacja książek ks. prof. Jerzego Szymika

## Czerwień w kolorze zieleni

Było ciepło, rodzinie. Błyskotliwy dialog z teologiem-poetą, prowadzony przez ks. Arkadiusza Wuwera, z piosenkami Trąbek Jerycha w tle, nie zawiódł licznie zgromadzonej publiczności.

Zbiór esejów ks. Jerzego Szymika to w dużym stopniu pokłosie jego podróży. „Są jaśniejszą stroną mojego życia”, mówi bohater wieczoru. Dlaczego? „Bo większa ich część związana jest z przyjaźniami. Miejsca są mniej ważne. To o ludzi chodzi – oni mnie wiodą”. Spotkanie zdominowały jednak wiersze. „Staram się o obecność czułości w moim życiu. Czułość, siła i drżenie – chciałem zawrzeć maksimum

emocji, które się składają na życie”. Autor przeczytał m.in. wiersz „Być śląskim księdzem”, dedykując go ks. Markowi Gancarczykowi, ale tak naprawdę wszystkim kapłanom. Wiersz „bolący”, jak wiele innych. „Ofiara, logika daru to coś, co dziś jest bardzo trudne”. Ale Bóg, jak na górze Moria, „podmieniał” – w zarosłach czeka baranek...

Były krótkie refleksje o celibacie. I o kobietach, a wśród nich – mamie Salomei. W tym kontekście interesujące zwierzenie o „zacieraniu różnicy pomiędzy własną mamą a Matką Chrystusa”. Jego Maryją: tą Pszowską. Litania do Niej zamyka tomik. „Wszystko inne może przepaść, ale myślę, że

tą litanią ludzie będą się modlili za sto lat”.

Swoistej analizy prezentowanych wierszy dokonał ks. Wuwer. Zwrócił uwagę, że wiele razy występują w nich słowa: cierpienie, ból, śmierć i krew. Zasugerował więc – nieco przewrotnie – że okładka książki powinna mieć kolor czerwony. Ripostując, ksiądz poeta tłumaczył, że krew jest dla niego nie tylko symbolem rzeczy trudnych i złych, ale też życia i witalności. Istotnie, pod koniec spotkania ks. Wuwer przyznał rację okładkowej zieleni. Bo chociaż słowo nadzieja bodaj ani razu nie padło z ust rozmówców, było wyraźnie obecne w auli Wydziału Teologicznego.

**ds**



**– Nie obrażajmy się na świat. Jest po to, byśmy go przeobstwowali – mówił ks. Jerzy Szymik na Wydziale Teologicznym UŚ**



Święty Mikołaj w archidiecezji katowickiej

# Dzientelmen z manną

W Bujakowie **św. Mikołaja można zobaczyć tylko nocą**. Przychodzi, żeby chronić Matkę Bożą przed nieszczęściami.

Bujaków to jedna z sześciu parafii w naszej archidiecezji, której patronem jest św. Mikołaj. Przy wejściu do kościoła wita nas 2,5-metrowa figura świętego. Jego wizerunek znajduje się także wewnątrz świątyni. Ale zobaczyć można go tylko nocą. Wtedy bowiem obraz św. Mikołaja zasłania, znajdujący się w głównym ołtarzu, wizerunek Matki Bożej Bujakowskiej. – Nasz Mikołaj to wielki dzientelmen. Własną pierśią chroni Matkę Bożą przed nieszczęściami – mówi ks. Jerzy Walisko, proboszcz w Bujakowie. – To wypróbowany święty, z którym na pewno warto trzymać.

## Manna w butelce

W 2004 r. mieszkańcy Bujakowa uczestniczyli w pielgrzymce do Bari, na południu Włoch, gdzie znajdują się relikwie św. Mikołaja. Przywieźli stamtąd m.in. mannę św. Mikołaja. W przeszłości była ona nazywana olejem. W rzeczywistości jest to krystalicznie czysta woda, która zbiera się w grobie świętego. Wykluczono, by przeciekała ona z zewnątrz. Manna pojawiła się zaraz po śmierci św. Mikołaja, który zmarł 6 grudnia około 346 roku. Od 1980 r. jest ona co roku oficjalnie pobierana przez rektora bazyliki w Bari. Płyn miesza się z wodą święconą i przechowuje w butelkach. Używany jest jako napój lub do pokropienia chorych części ciała. Bujakowska manna znajduje się w specjalnej buteleczce i w uroczystość św. Mikołaja, wraz z przedstawiającą go ikoną, jest wystawiana na ołtarzu. W tym dniu św. Mikołaj, wraz z aniołami, powozem jedzie przez wioskę. W dwóch innych powozach jadą dzieci przebrane za różnych świętych. Przed kościołem

parafialnym wita ich orkiestra kołpalni „Halemba”. Święty Mikołaj wraz z parafianami uczestniczy w nieszporach, a po ich zakończeniu rozdaje wszystkim pierniki. W ubiegłym roku było ich 500.

## Sen księdza i baronowej

Do Wilczy św. Mikołaj przywędrował z Gorzyc. Według tradycji, w 1713 roku proboszcz gorzycki Jan Wincenty Bromboszcz miał sen, w którym Matka Boża prosiła go, by przekazał parafialny obraz św. Mikołaja do Wilczy, a stamtąd przywiózł obraz Matki Bożej Częstochowskiej.

W tym samym czasie podobny sen miała baronowa z Wilczy, Eleonora von Reisewitz. Nie wiedząc nic o swoich widzeniach, baronowa i ksiądz w tym samym czasie wysłali do siebie posłańców z informacjami. Kiedy o niezwykłych widzeniach dowiedział się biskup wrocławski, po rozeznaniu sprawy zgodził się na zamianę obrazów



Św. Mikołaj do Wilczy przywędrował z Gorzyc

i wezwał obu parafii. I tak mieszkańcy Gorzyc w uroczystej procesji nieśli obraz św. Mikołaja do oddalonej o ponad 60 km Wilczy, a stamtąd zabrali wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej. Działo się to prawdopodobnie między rokiem 1687 a 1719.

Namalowany na płótnie obraz św. Mikołaja do dziś zachował się w głównym ołtarzu kościoła w Wilczy. W tym roku przeszedł on gruntowną renowację. Na obrazie święty trzyma w ręku pastorał, księgę i 3 złote kule, które według przekazów, miał wrzucać w okno trzech biednych dziewcząt, by mogły godnie wyjść za mąż.

## Ze św. Mikołajem

W archidiecezji katowickiej jest 6 parafii pod wezwaniem św. Mikołaja. Są to:

- Borowa Wieś
- Bujaków
- Łąka
- Pstrążna
- Warszowie
- Wilcza

## Węgiel i oszkrabiny

W Pstrążnej św. Mikołaj jest już patronem trzeciej z kolei świątyni. Pierwszy kościół pod wezwaniem św. Mikołaja został tu wybudowany w 1341 roku. Po około 400 latach rozebrano świątynię, ponieważ groziła zawaleniem. Drugi drewniany kościół został wzniesiony w 1684 roku. Zaś obecny, murowany, pochodzi z 1905 r.

– Dawniej św. Mikołaj był jednym z najpopularniejszych świętych – mówi 79-letnia Agnieszka Rusok, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Pstrążnej. – I zawsze szczególnie kochanym przez dzieci. Kiedy jesienią niebo robi się ognistoczerwone, u nas mówi się, że aniołki pieką już pierniki dla św. Mikołaja. Do dziś przetrwał też zwyczaj karania niegrzecznych dzieci, którym św. Mikołaj zamiast prezentów daje węgiel albo *oszkrabiny* (obierki z ziemniaków – przyp. red.). Na szczęście, po dziecięcej obietnicy poprawy, zawsze znajdują się także prawdziwe prezenty.

Anna Burda-Szostek

■ R E K L A M A ■

**KLINIKA 2000®**

wykonuje:

- OPERACJE ZAĆMY
- OPERACJE ZEZA
- LASEROWE KOREKCJE WAD WZROKU
- KOMPLEKSOWĄ DIAGNOSTYKĘ OKULISTYCZNĄ

Katowice, ul. Żelazna 1  
tel. 032 3590-999  
032 3590-998

[www.klinika2000.pl](http://www.klinika2000.pl)



Obraz św. Mikołaja nocą ośniana Matką Bożą Bujakowską

## NESTOR MEDYCyny.

**Prof. Franciszek Kokot** rozpoczął 81. rok swego życia.

tekst

**MIROSLAW RZEPKA**

mrzepka@goscniedzielny.pl

**W** Śląskim Uniwersytecie Medycznym (SUM) w Katowicach studenci i doktoranci profesora, a także władze uniwersytetu i zaproszeni goście uczcili 25 listopada 80. rocznicę urodzin znanego lekarza.

**Życie dla innych**

Prof. Franciszek Kokot od kilku dekad jest niekwestionowanym autorytetem oraz nauczycielem dla kolejnych pokoleń lekarzy. Choć w roku 2000 przeszedł na emeryturę, nadal często odwiedza szpital na ul. Francuskiej w Katowicach, którego patronem jest inny lekarz, Andrzej Mielecki, który zginął, niosąc pomoc rannym. Przychodzi pracować. Między innymi przyjmuje pacjentów w przyszpitalnej przychodni.

Zapewne dlatego, że jego mistrz, prof. Kornel Gibiński, zaszczyił mu przekonanie i postawę, stawiając chorego człowieka zawsze ponad bezduszne mechanizmy biurokracji.

Szpital ustanowił nagrodę dla swych zasłużonych, która jest wręczana w formie numerowanych statuetek. Tę z numerem pierwszym otrzymał właśnie prof. Kokot. Wręczając odznaczenie, dyrektor szpitala im. Mieleckiego w Katowicach dr Włodzimierz Dziubdziała przywołał tezę Alberta Einsteina:



# Mistrz za mist

„Tylko życie poświęcone innym jest warte przeżycia”. – Przypadek prof. Kokota potwierdza te słowa – podkreślił.

Jubilat uważa, że współcześni ludzie nie potrafią dobrze żyć, bo zapominają o śmierci. – Jesteśmy wpisani w cykl życia, jak zboże, które najpierw kiełkuje i rozwija się, później przynosi plon i umiera, a cykl życia zaczyna się na nowo – wyjaśnia. – My, lekarze, patrzmy na człowieka dwa tygodnie po śmierci. Strach pomyśleć, co zostaje. Dlatego też papież Jan Paweł II jednoznacznie podkreślił, że ofiarowanie narządów ze zwłok jest wyrazem chrześcijańskiej wielkoduszności. To był przełom również dla niektórych lekarzy,

uważających, iż pobieranie organów jest bezczeszczeniem zwłok. To, oczywiście, absolutna bzdura.

**Wspomnienia i humor**

Uroczystość w auli im. prof. Witolda Zahorskiego miała charakter wspomnieniowy, żartobliwy, ale również naukowy. Kolejni mówcy nie szczędzili obecnym prezentacji multimedialnych, ale często, oprócz danych mówiących o potęgze polskiej nefrologii, pod którą podwaliny tworzył jubilat, można było również obejrzeć zdjęcia prof. Kokota w sytuacjach mniej oficjalnych: tańczącego, pijącego piwo czy spacerującego po parku.

Sam jubilat wrzucił się chyba najbardziej, gdy głos zabrał prof.

Eberhard Ritz, obecnie przewodniczący Światowego Towarzystwa Nefrologicznego (International Society of Nephrology). Gość przypomniał dawne lata, gdy odwiedził Polskę w czasie stanu wojennego i spotkał jubilata w Warszawie. Zapamiętał Polskę z tamtych czasów, szarą, brudną i z pustymi sklepami. Zapamiętał też prof. Kokota, który zaproponował „toast” za gen. Jaruzelskiego radzieckim szampanem, jednym z niewielu dostępnych w sklepach produktów. Prof. Kokot przypomniał, że Ritz później bardzo pomógł polskim nefrologom i również dzięki niemu jubilat mógł się uczyć i rozwijać, mimo sytuacji panującej w Polsce.

■ R E K L A M A ■

radio eM 107.6 fm

**WIDMA WOLNOŚCI**  
Krzysztof Łęcki

nova seria wydawnicza **PISANE Z RADIEm**





MIROSLAW RZEPKA

– Jestem z was dumny  
– mówił do lekarzy,  
swoich dawnych uczniów,  
prof. Franciszek Kokot

# rzem

Najbardziej naukowe i żartobliwe było wystąpienie prof. Jana Duławy, ucznia jubilata piastującego dzisiaj funkcję prorektora ds. nauki SUM. Jego wykład pt. „Dusza mistrza” już we wstępie zawierał elementy humoru oprawione w ramy naukowości. Powołując się bowiem na wiele źródeł, stwierdził, iż zamierza mówić o „duszy rozumnej”. Opowiadał o prof. Kokocie ciepło, zaznaczając między innymi, że „autorytet Franciszka Kokota nie wynika z jakiegokolwiek tytułu, jaki mu nadano, ani z funkcji, którą kiedykolwiek sprawował, ale z powszechnego uznania dla jego metody używania rozumu i głębszego wglądu w sprawę, którym poświęcił życie”.

## Śląska potęga

Na zakończenie wykładu prof. Duława zaproponował plebiscyt na ulubione powiedzonko mistrza. Sam wybrał trzy: „tego nie wiem”, „z całą pewnością” i „tak nie może być”. Na ich podstawie skonstruował świadectwo ucznia o mistrzu, które uczynił pointą swego wykładu: „Kto to jest mistrz? Tego nie wiem. Ale z całą pewnością wiem, że prof. Kokot jest mistrzem. I z całą

pewnością dla swoich uczniów pozostanie przez długie lata mistrzem niedoścignionym. Tak nie może być, żeby ktoś tego nie zauważył!”.

Listów gratulacyjnych napłynęło tyle, że czytanie ich, zdaniem organizatorów, przeciągnęłoby uroczystość do następnego dnia. Wymieniono więc tylko niektóre, między innymi metropolity katowickiego arcybiskupa Damiana Zimonia, wicemarszałek Senatu Krystyny Bochenek i prof. Kornela Gibińskiego.

Prof. Kornel Gibiński, który dzisiaj ma 94 lata, był mistrzem prof. Kokota. W swoim liście napisał: „Śląska nie trzeba bronić. Niepotrzebna jest prowadzona dziś z zacięłością walka o śląskość, bo ten region obroni się sam. Ma zasoby tkwiące we własnej kulturze, w muzyce, w sporcie, które promieniują na cały kraj i świat. W dziedzinie medycyny takim przykładem jest prof. Franciszek Kokot. Jedyne, czego potrzeba, to wyciągnąć ku Ślązakom rękę, utwierdzać ich w wierze w siebie, dostrzec ich talenty, a obronią swoją tożsamość. Życzę ci, Franku, w tym jubileuszowym dniu 80. urodzin, nieprzerwanym sukcesów w nauce i wielu naśladowców, którzy, podobnie jak Ty, o roli Śląska zaświadczą”.



HENRYK PRZONDZIOŃ

## Prof. Franciszek Kokot

urodził się 24 listopada 1929 roku w Oleśnie Śląskim. W roku 1948 należał do pierwszego rocznika studentów rozpoczynających naukę w otwartej wtedy Akademii Medycznej. Studia ukończył w 1953 roku. W roku 1957 otrzymał stopień doktora medycyny. Pracę habilitacyjną obronił w roku 1962. Tytuł naukowy i stanowisko profesora nadzwyczajnego uzyskał w roku 1969, nominację na profesora zwyczajnego w 1982 roku. Od roku 1949 jest związany zawodowo z macierzystą uczelnią, w której pracę rozpoczął jeszcze w czasie studiów. Prof. Kokot należy do grona najwybitniejszych polskich specjalistów z zakresu chorób wewnętrznych. Światową sławę przyniosły mu badania nad określeniem czynności układu wewnątrzwydzielniczego w ostrej i przewlekłej mocznicy, nadciśnieniu, kamicy nerkowej oraz u chorych po przeszczepie nerki. Rozgłos zdobyły także jego pionierskie prace nad wdrażaniem nowych metod diagnostycznych z wykorzystaniem radioimmunologii i enzymologii. Przez wiele lat kierował Katedrą Kliniki Nefrologii Śląskiej Akademii Medycznej. Poza macierzystą uczelnią, doktoratami honoris causa wyróżniło go także osiem innych, m.in. w Krakowie, Wrocławiu, Warszawie i Koszycach. Jest autorem lub współautorem około 700 publikacji, w tym 20 podręczników, z których do dziś korzystają studenci. Jest promotorem wielu przewodów doktorskich i opiekunem kilkunastu przewodów habilitacyjnych. Prof. Kokot pełnił wiele funkcji w instytucjach, towarzystwach naukowych, polskich i zagranicznych, m.in. w Polskiej Akademii Nauk, Polskiej Akademii Umiejętności, Międzynarodowym Towarzystwie Nefrologicznym i Royal College of Physicians. Został odznaczony m.in. Medalem Ludwika Pasteura i Medalem 900-lecia Uniwersytetu w Bolonii. W roku 1990 Jan Paweł II nadał prof. Kokotowi godność Eques Ordinis Sancti Silvestri Papae – członka Rycerskiego Zakonu Świętego Papieża Sylwestra. W 2001 roku prof. Kokot otrzymał nagrodę Lux ex Silesia – Światło ze Śląska, ustanowioną przez arcybiskupa Zimonia.

## Teatr Śląski

## Żydzi jadą do Polski

## „Badenheim 1939”

– najnowsza sztuka, grana na deskach Teatru Śląskiego, to przejmujący zapis tragedii Żydów.

Przecież nie zrobią nam nic złego, jesteśmy Austriakami i Niemcami, jak oni – powtarzali. Jakżeż bardzo się mylili

W austriackim kurorcie Badenheim, słynącym z dorocznych festiwali muzycznych, sezon 1939 r. rozpoczyna się jak zawsze. Właściciel miejscowej apteki obserwuje przybycie doktora Pappenheima, animatora festiwalu, do hotelu zjeżdżają stali bywalcy, przedstawiciele żydowskiego zamożnego mieszczaństwa. Ludzie w cukierniach jedzą ciastka z truskawkami, po deptaku przechadzają się miejscowe damy do towarzystwa. Pierwsze ostrzeżenie to wizyta, jaką składają w aptecę urzędnicy wydziału sanitarnego. Wkrótce na murach pojawiają się zarządzenia nakazujące wszystkim Żydom zarejestrować się na wyjazd do Polski. Badenheim zostaje odcięte od świata.

Wczasowicze nie chcą dostrzeżać grozy sytuacji, w której się znaleźli. Plotkują, targują się i narzekają, kłócą się i kochają jakby nigdy nic. Nawet gdy wsiadają już



**Dlaczego nie próbują uciec, ratować się z opresji, zastanawia się widz, ponieważ zna historię Holocaustu, której częścią stali się Żydzi z Badenheim z 1939 roku**

do bydlęcych wagonów, Pappenheim mówi: „Skoro wagony są tak brudne, podróż nie może potrwać zbyt długo”.

Spektakl, w którym wystąpiło ponad trzydziestu aktorów, w tym dwoje z teatrów wiedeńskich: Andreas Kosek i Liliana Niesielska oraz Henryk Rajfer z Teatru Żydowskiego w Warszawie, jest skonstruowany i zagrany bardzo precyzyjnie. Napięcie narasta o pierwszej sceny. Dalej potęgują je zabiegi scenograficzne, uświadamiające widzowi, w jakiej sytuacji tak naprawdę znaleźli się bohaterowie dramatu. Rodzi się pytanie, dlaczego nie próbują uciec, ratować się z opresji.

Zaskakujące jest to, że Aharon Appelfeld, autor książki, na podstawie której powstał scenariusz, pokazał nam postaci naiwne i złudnie przekonane o swoim bezpieczeństwie. Zasympilowanych Żydów, którzy myśleli o sobie, że są Niemcami czy Francuzami. Nie przyszło im nawet do głowy, że ktoś może ich zamknąć w getcie, a następnie wywieźć do Polski. Do Auschwitz.

**Mirosław Rzepka**

Aharon Appelfeld, „Badenheim 1939”, przekład Henryk Szafir, adaptacja i reżyseria Piotr Szalsza, scenografia Andrzej Witkowski. Premiera 21 listopada.

## Zaproszenia

## Skupienie prawników

**KATOWICE.** Adwentowy Dzień Skupienia Prawników Archidiecezji Katowickiej odbędzie się w niedzielę 13 grudnia o godz. 10.00 w Domu Parafialnym przy kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach, pl. ks. Emila Szramka 1. Od godz. 9.30 będzie można skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania. Homilię w czasie Mszy św. wygłosi ks. dr Marian Wandrasz, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej w Katowicach.

## Rybnickie Boże Narodzenie i Kolędowanie

**RYBNIK.** Po raz pierwszy w Rybniku zorganizowano świąteczną imprezę na tak dużą skalę. Jarmark Bożonarodzeniowy oraz liczne koncerty i występy potrwać do 15 stycznia. W najbliższym czasie zaplanowano: 13 grudnia o godz. 15.00 występ Zespołu Tańca Ludowego „Przygoda”, a o godz. 16.30 koncert Grupy Furmana. 16 grudnia o godz. 17.00 koncert kameralny Zespołu Muzyki Dawnej



Il Sospiri, który odbędzie się w Muzeum w Rybniku. Na 18 grudnia zaplanowano o godz. 17.30 koncert adwentowy w Domu Kultury w Rybniku Niedobczycach w wykonaniu Miejskiej Orkiestry Dętej „Rybnik” oraz Orkiestry „Majovak” z Karviny w Czechach, natomiast 19 grudnia o godz. 15.00 będzie można zobaczyć spektakl teatralny pt. „Elf w opałach”, a o godz. 17.00 wystąpi zespół Mali Zgrapanie z Jaworzynki. Tego samego dnia o godz. 18.30 będzie koncert rybnickiego zespołu The October Leaves.

## TVP KATOWICE

## ■ niedziela 6.12

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda 07.50 Koncert życzeń 08.45 Śląska lista przebojów 16.45 Pogoda 16.50 W poszukiwaniu drogi – magazyn chrześcijański 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Sport SAT 21.45 Aktualności 21.50 Pogoda 21.55 Hat-trick 22.15 Sport

## ■ poniedziałek 7.12

07.45 Tygodnik regionalny 8.45 Aktualności 16.45 Pogoda 16.50 Rynek jest dla wszystkich 17.00 To brzmi – propozycja 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności – Gorący temat 18.10 Sport 18.25 Pogoda 18.30 Spotkanie z mistrzem 19.00 Tygodnik regionalny 19.15 Myślę, więc wybieram – magazyn ekologiczny 19.25 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda 22.05 Sport

## ■ wtorek 8.12

07.45 Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej 08.45 Aktualności 16.45 Pogoda Relacje 17.00 Cud zdrowia 17.10 TV Katowice zaprasza 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności – Gorący temat 18.10 Sport 18.25 Pogoda 18.30 Bliżej natury 19.00 Zgłębić tajemnice raka 19.15 Relacje 19.25 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda 22.05 Sport

## ■ środa 9.12

07.45 To brzmi – propozycja 08.45 Aktualności 16.45 Pogoda 16.50 Kronika miejska – Dąbrowa Górnicza 17.00 Myślę, więc wybieram – magazyn ekologiczny 17.10 TV Katowice zaprasza 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności – Gorący temat 18.10 Sport 18.25 Pogoda 18.30 Ludzie i sprawy 19.00 Motokibic 19.15 Raport z akcji 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda 22.05 Sport

## ■ czwartek 10.12

07.45 Narciarski weekend 08.45 Aktualności 16.45 Pogoda 16.50 Akademia przedsiębiorczości (3) 17.00 Raport z akcji 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności – Gorący temat 18.10 Sport 18.25 Pogoda 18.30 Uwaga weekend 19.15 Rynek jest dla wszystkich 19.25 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda 22.05 Sport

## ■ piątek 11.12

07.45 Narciarski weekend 08.45 Aktualności 16.45 Pogoda 16.50 Kronika miejska – Chorzów 17.00 Ekonomia Społeczna w Rudzie Śląskiej 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności – Gorący temat 18.10 Sport 18.25 Magazyn Meteo 18.30 Nasz reportaż 18.45 Wokół nas 19.00 Tygodnik Regionalny 19.15 Narciarski weekend 19.25 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda 22.05 Sport

## ■ sobota 12.12

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda 7.50 Narciarski weekend 08.00 Pora na kulturę 08.45 Tajemnica szyfru Marabuta 16.45 Pogoda 16.50 To brzmi – Lista 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności – Wydarzenia Tygodnia 18.10 Sport 18.25 Pogoda 18.30 Narciarski weekend 18.40 Rawa Blues 2009 – Rod Piazza 19.00 Pora na kulturę 21.45 Aktualności 21.50 Pogoda 21.55 Po bandzie – magazyn hokejowy 22.15 Sport